Nr. 215 | Uiszczono opłatę pocztową gotówką | Lwów, czwartek 20 września 1928 | Rok XI

DZIENNIK LUD Y

Kraków. Biblioteka Jagiellońska.

ORGAN POLSKIEJ P. P. S. SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
we Lwowie miesięcznie zł 4·20
z dostawą do domu . . . „ 4·50
na prowincji . . . . „ 4·50
za granicą . . . . „ 6·50
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
20 groszy
Redakcja i Dyrekcja: Lwów, Sykstuska 21.
Telef. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór drukarnia 496.
Administracja: Lwów, Szajnochy 2 Telefon: 19-87

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

Tydzień Matki i Dziecka robotniczego

Prowokacyjna mowa Hindenburga.

WARSZAWA, 18. 9. (AW.). „Przegląd Wieczorny" donosi z Opola, że w odpowiedzi na przemówienia powitalne skierowane do prezydenta Rzeszy niem. Hindenburga — z racji jego podróży po niemieckiej części Górnego Śląska. Hindenburg wygłosił wielką mowę polityczną, w której oświadczył, że Niemcy nie uznają nigdy decyzji R. L. Nar. z 20 paździer. 1921 r. przyznającej większą część G. Śląska Polsce, decyzji, zdaniem jego urągającej wynikowi głosowania i sprzeciwiającej się wszelkiemu rozsądkowi gospodarczemu. — Następnie zwrócił się Hindenburg do ludności Śląska mówiącej po polsku, zapewniając ją, iż rząd niemiecki uważa za swój obowiązek nietylko szanować wszystkie zagwarantowane prawa dla mniejszości narodowych, ale również równomiernie traktować polską mniejszość w dziedzinie politycznej i kulturalnej.

IX. Zgromadzenie Ligi Narodów.

GENEWA, 18. 9. (PAT.). Szwajc. Ag. Telegr. podaje: Po przerwie ogólne zgromadzenie Ligi Narodów wznowiło dziś swe obrady. Przedstawiciel Belgji Rolin złożył sprawozdanie, dotyczące zawarcia układu międzynarodowego o pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarą napaści wojennej. Zgromadzenie przyjęło rezolucję, w której prosi Radę Ligi Narodów o kontynuowanie prac dotyczących rzeczonej pomocy finansowej. Sprawa ta znajdzie ostateczne załatwienie na przyszłorocznej sesji Ligi Narodów.

Następnie delegat brytyjski złożył sprawozdanie o stosowaniu międzynarodowego układu dotyczącego zwalczania handlu niewolnikami. Liczba ratyfikacyj tego układu stale wzrasta.

Znowu ekscesy antyżydowskie na Litwie.

KOWNO, 18. 9. (AW.). W Łyngnianach doszło do poważnych zajść na tle antysemickiem. Grupa szaulisów, którym towarzyszyła młodzież szkolna urządziła pochód wznosząc okrzyki antysemickie i bijąc napotkanych żydów. W ten sposób pobito około 20 osób. Policja rozprószyła demonstrantów.

Aresztowanie statku sowieckiego wraz z pasażerami.

HELSINGFORS, 18. 9. (AW.). Finlandzka policja nadbrzeżna zatrzymała sowiecki yacht, na którym znajdować się mieli wycieczkowicze. Po zrewidowaniu statku okazało się, że pasażerowie nie posiadali paszportów. Papiery ich wskazywały, że zostali oni wydaleni z państw bałtyckich za udział w robocie destrukcyjnej. Kasa yachtu zawierała olbrzymią jak na wycieczkę sumę, bo przeszło 1 miljon marek fińskich. Yacht wraz z całą załogą zaaresztowano. Rząd fiński zwrócił się do sowieckiego z żądaniem wyjaśnień.

—o—

Gwałtowny huragan w Ameryce szaleje nadal.

JACK SEUVILE, (Floryda) 18. 9. (Pat) Wskutek szalejącego na wschodzie wyspy Florydy tornada, kilkanaście osób znalazło śmierć, a 140 odniosło rany.

HALIFAX, 18. 9. (PAT.). Z Montserrat (Małe Antyle), otrzymano tu wezwanie o pomoc. Nadeszłe wiadomości podają liczbę zabitych na 50, a pozbawionych dachu nad głową 8.000.

N. JORK, 18. 9. (PAT.). Według spóźnionych wiadomości, otrzymanych z północnej części San Domingo, przeszedł tam również huragan, który nawiedził Indje zachodnie. Domy i gmachy zostały zburzone. — Zbiory poważnie ucierpiały. Wysokość strat narazie nieznana.

—o—

Świat blagi i oszustwa.

Ludność w dobie obecnej, przeżywa najwyższy rozpęd okresu materjalistycznego.

W wyścigu do zdobycia pieniędzy, do zdobycia majątku — fortuny biorą udział już nie tylko indywidualne jednostki ludzkie, odrębne jednostki hurtowni, banków, przedsiębiorstw przemysłowych, lecz do tego turnieju gromadzenia bogactw i złota kosztem miljonów śmierci, kalek, nędzy, prostytucji, sierót i morza łez — nie tylko jednostki stają ale potężne międzynarodowe zespoły jak to: trusty, syndykaty, kartele i t. p. *Gniotą i druzgocą one w swych potwornych szponach wszystko co słabsze* co nie ma siły przeciwstawić się im. Zapuszczają coraz to głębiej i mocniej swe macki oplatując siecią już nietylko wartości fizyczne, ale i dusze i umysł klasy robotniczej.

Wyścig trwa — potęguje się. Kto kogo więcej okradł, kto umiał więcej użyć fortteli podstępu, ten zdobywa palmę pierwszeństwa. Rycerze tego turnieju jeden drugiemu zadają podstępnie ciosy. Bank X ogłasza, że bank Y chyli się do bankructwa. Następuje popłoch. Akcjonarjusze wyzbywają się swych akcyj za bezcen i następuje ruina, lecz nie banku akcjonarjuszy, gdyż podczas wysprzedaży większość akcji przeszła w ręce banku X. Jakieś Towarzystwo złóż rudy cynkowej, żelaznej, pirytu, ołowiu, węgla i t. p. ogłasza, że na terenach takich to a takich po gruntownem zbadaniu okazało się, że tereny te, nie zawierają w sobie żadnych bogactw naturalnych. Właściciele koncesji pozbawiają się terenów, a w rzeczywistości okazuje się, że po kilku miesiącach zaczyna się eksploatacja przez nowych nabywców kopalni. Obszarnik oszukał chłopów, gdyż pobrał pieniądze za łąkę, na której trawy nie było. Pachciarz oszukał obszarnika w cenie za żyto zakupione na pniu, albo też na odwrót. Fabrykant nabrał hurtownika, gdyż zamiast towaru zamówionego, przysłał towar z pokrzyw, hurtownik nabrał detalistę, a detalista oszukał znów robotnika. Pan A dał panu B fałszywy weksel, a pan B sfałszował cudzy podpis. Pan X zrobił nadużycie w magistracie na 100.000 zł., a pan Y zrobił nadużycie w Funduszu Bezrobocia na 50 tysięcy złotych. Jakieś stowarzyszenie dobroczynności urządziło uliczną kwestę na wzniosły cel, lecz po zbiórce znikły pieniądze i znikli stowarzyszeni.

Ci, którym nie bardzo sprzyja szczęście do fortuny szybkiego wzbogacenia się na szwindlach giełdziarskich, na podbijaniu i obniżaniu akcyj przemysłowych i papierów wartościowych, na fałszowaniu weksli i podpisów, na różnego rodzaju dostawach jak

rządowych tak i prywatnych, — szukają szczęścia na innej drodze — karjery politycznej, gdzie w końcu wcześniej czy później, otrzymuje się za pewne drobne usługi podczas posłowania, czy też ministrowania posadkę u Lewiatana z pensyjką miesięczną 12.000 złotych plus tantyjema i oszczędności. A więc droga nie zawiodła. Jakiemi środkami i metodami się posługują dani osobnicy, na drodze karjery, to o tem nie warto nawet pisać.

Słowem *wyścig bogacenia się kwitnie i rozwija się za pomocą: mordu, złodziejstwa, oszustwa, postępu łgarstwa, wyzysku, głodu, blagi prasowej* i t. p. środków. O stronie moralnej, o stronie duchowej — — zapomniano, wdeptano — zepchnięto ją do kału rynsztokowego. W dobie obecnej, o stronie duchowej zapomniał nie tylko bankier, kapitalista, obszarnik, giełdziarz, dostawca, lecz zapomniał o niej nawet prosty mnich, kapłan, biskup, kardynał i t. p. Przed wszystkimi stoi jedno zagadnienie: jakimi środkami i jakim sposobem zbogacić się.

Oto jaką atmosferą oddycha dzisiejszy świat, — świat blagi i oszustwa.

Jest to jednak jedna strona medalu, lecz nie należy ani na chwilę zapomnieć, że czem więcej kwitnie wyścig do gromadzenia bogactw jednej strony tem więcej panuje nędza i niedostatek na nizinach.

A tak jest dzisiaj w naszym Kraju, że klasy posiadające z różnego rodzaju dostaw cami, pośrednikami, giełdziarzami i oszustami gromadzą w swych rękach coraz to większe bogactwa za pomocą wyzysku, podstępu i oszustwa. Burżuazja będąca wyspecjalizowaną w tym turnieju gromadzenia bogactw, nie cofa się przed żadnymi środkami, byle kiesa była pełna na różnego rodzaju przepych i rozpustę. Zaś klasa robotnicza, opanowana przez burżuazję, nie tylko fizycznie, lecz i duchowo za pomocą kleru, znosi cierpliwie swój żywot w pełnem poniżeniu i upodleniu. Cierpi potworną nędzę z braku pracy, z powodu niskich zarobków, z braku mieszkania, bielizny, ubrania i obuwia. Trapią ją różnego rodzaju epidemiczne choroby i gruźlica. Słowem jest bierna i nie zdolna reagować na swą krzywdę. Jedni czekają zmiłowania boskiego, a drudzy czekają, wedle recepty komunistycznej, rewolucji.

Klasa robotnicza musi przeciwstawić się wyścigowi w gromadzeniu bogactw kosztem mas ludowych, przeciwstawić się upodleniu, oszustwu i zbydlęceniu klas posiadających.

Dla niej przypada ta dziejowa rola. Ona musi przebudować świat blagi, krzywdy i oszustwa, na świat sprawiedliwości społecznej.

Lecz, aby przebudować świat, trzeba być samemu duchowo przebudowanym. Zerwać klerykalną zasłonę z ócz, zerwać z apatją i biernością, przepędzić precz od siebie oszustów i kłamców, przestać być niewolnikiem i donosicielem na swego bliźniego, wstąpić w szeregi Związku klasowego, zacząć nad sobą pracować, nad swym umysłem, nad swą duszą za pomocą czytania gazet, książek, słuchania pogadanek, czytanek, zebrań i kursów.

Wszczepić w siebie duszę socjalizmu.

Przeszkalanie oficerów policji polskiej w Wiedniu.

WARSZAWA, 18. 9. (AW.). Główna Komenda Policji państw. wysyła niebawem 30 oficerów policji z całego kraju na 6-miesięczne przeszkolenie do Wiednia. Oficerowie przejdą tam kurs teoretyczny w Instytucie Kryminologicznym, poczem będą przydzieleni do wiedeńskich urzędów policyjnych na praktykę. Celem wyjazdu jest głównie zapoznanie się z zastosowaniem chemji jako środka rozpoznawania fałszerstw dokumentów, rusznikarstwa, oraz założenia międzynarodowej kartoteki przestępców.

Z prasy zagranicznej.

Za porozumieniem handlowem polsko-rosyjskiem.

„Izwiestja" nawiązując do artykułu „Kurjera Warszawskiego" poświęconego wy jazdowi delegacji polskiej na targi w Niżnim Nowogrodzie, podkreślają, że polska prasa widzi przeszkodę w uregulowaniu stosunków życia ekonomicznego i politycznego obu krajów". Dziennik nie podziela powyższego poglądu prasy polskiej i uważa rozwój i uregulowanie stosunków gospodarczych pomiędzy Z. S. R. R. i Polską

za rzecz zupełnie możliwą.

Zdaniem dziennika, Polska dowiedziała się i zaczęła mówić o wspomnianych „głębokich różnicach" dopiero wówczas, gdy zmuszona była szukać usprawiedliwienia dla nowego antysowieckiego kursu polityki rządu polskiego: polityki częstej wymiany wizyt wojskowych z Rumunją, — nowych konszachtów z emigracją ukraińską oraz wzmożonego nacisku na Litwę.

W końcu dziennik wyraża nadzieję, że wycieczka delegacji polskiej położy kres fałszywym wiadomościom o Z. S. R. R., zakorzenionym w Polsce. Przeto też przemysłowcy polscy doznają w Sowietach miłego przyjęcia. Co się zaś tyczy uregulowania stosunków handlowych pomiędzy Polską a Z. S. R. R., to pierwsze słowo należy tu do rządu polskiego, któremu stanowisko rządu sowieckiego w tej sprawie jest dobrze znane.

Kto bruździ przeciw traktatowi z Niemcami.

„Berliner Tageblatt" omawia rokowania polsko - niemieckie i zaznacza, że twowskie przemówienie min. Kwiatkowskiego nie wywołało zadowolenia w polskiem ministerstwie spraw zagranicznych. Widoczną zatem staje się walka między resortami o traktat handlowy, która będzie tem ostrzejsza, im bardziej koła, niechętnie odnoszące się do traktatu handlowego z Niemcami, odczuwać będą gotowość rządu niemieckiego do jego zawarcia. Dziennik zaznacza, że gdyby obecnie znów miała być stracona sposobność zawarcia traktatu, to wina za to spadnie na te polskie sfery, które obawiają się szkody dla swoich interesów w razie zawarcia tego traktatu.

Polski węgiel.

„Rijes" p. n. „Z okazji polsko - angielskiego porozumienia węglowego" informuje: Polski przemysł węglowy zaproponował angielskiemu przemysłowi porozumienie co do rynków zbytu obu przemysłów. O ile do porozumienia nie dojdzie, Polska gotowa jest nawet wypowiedzieć w tej dziedzinie wojnę handlową. Polska posiada ogromne zapasy węgla i co do ilości pokładów jest w Europie na drugim miejscu. Z powodu braku odpowiednich portów i komunikacji nie może Polska wywieźć miesięcznie więcej niż 1 miljon ton, podczas gdy obecny stan przemysłu pozwoliłby jej wywieźć rocznie 37 miljonów ton.

Czupurne Kowno.

„Lietuvos Aidas" omawia uroczystości w litewskiej szkole wojskowej w związku z ukończeniem tej szkoły przez 44 młodych oficerów. We wszystkich przemówieniach podkreślano z naciskiem, iż bronić swych praw Litwa może li tylko przy pomocy oręża. W swem przemówieniu prezyd. Smetona zaznaczył m. in.: „Dzisiaj możemy oświadczyć Lidze Narodów, że nam droższa jest prawda, aniżeli pokój. Być może, nigdy nie zapanuje pokój na świecie. Jeśli chcesz pokoju — przygotuj się do wojny". Wznosząc toast na powodzenie oręża litewskiego, Smetona mówił: „Niektórzy głoszą, że musimy zadowolić się tem, co dzisiaj posiadamy. Lecz my nie mamy Wilna! Możemy oświadczyć, że szanujemy pokój, lecz jeszcze bardziej — prawo. Walczmy o Wilno, Grodno i nasz kraj południowy, który do nas należy! Litwa może zachować swą niepodległość, tylko posiadając stolicę Wilno".

Prasa niemiecka o mowie Brianda.

„Vorwärts" pisze że pierwszem wrażeniem mowy Brianda było rozczarowanie a nawet przygnębienie. Wogóle ta mowa oznacza cofnięcie się polityki zagranicznej nietylko Francji i Niemiec, lecz całej Europy.

Dziennik zaznacza, że Briand niewątpliwie czuje całą nielogiczność utrzymywania okupacji Nadrenji po Lokarno i jest wewnętrznie przekonany, iż na dalszą metę nie da się ona utrzymać. Wiadomo mu, że kanclerz Müller wyraził w swej mowie uczucia szerokich mas robotniczych i wogóle narodu niemieckiego. O ile więc odpowiedź Brianda była wspaniała co do formy, o tyle była słaba co do treści, a często nawet beztreściwa. Rozczarowanie przyniosły jego zwroty o mniejszościach narodowych, a dalej nastąpił niewątpliwie atak na sprawę połączenia się Austrji z Niemcami. Briand mówił o zaufaniu do Ligi Narodów, ale sam podkopał zaufanie do idei niemiecko-francuskiego porozumienia. To zaufanie musi być ponownie przywrócone.

„Rote Fahne" pisze, że mowa Brianda oznacza bankructwo polityki lokareńskiej i wywołała zamieszanie wśród nowych niemieckich imperjalistów. „Niemiecki Mjchel wygląda — pisze autor — jakby spadł z obłoków". Autor zaznacza, że przyczyną takiego zachowania się Brianda nie było bynajmniej chwilowe podrażnienie, lecz całkowita zmiana w położeniu międzynarodowem. Francja obecnie poczuła się na siłach, aby tak wystąpić. Od 1923 r. poraz pierwszy mógł imperjalizm francuski tak otwarcie przemówić.

„Deutsche Allg. Ztg." pisze, że mowa Brianda składała się nie tylko z frazesów, lecz z ważnej, rzeczowej treści. Jednak ta mowa podziała

jak potężne uderzenie pięści przeciwko polityce porozumienia

i zniszczyła to, co w latach poprzednich zostało zrobione. Ogólne wrażenie tej mowy jest tego rodzaju, że jest ona zła, pretensjonalna i niesłuszna a nawet przekreśla ostatnie lata. Stanowi ona punkt zwrotny i na długi czas będzie podstawą politycznej akcji. Rozwiała się legenda, że rząd lewicowy niemiecki znajdzie lepsze przyjęcie w Genewie, niż rząd innej partji.

O ewakuację Nadrenji.

GENEWA, 18. 9. (AW.). W nocy z niedzieli na poniedziałek kanclerz Müller udał się do Baden-Baden i odbył szereg konferencyj z bawiącym tam Stresemannem. W związku z tem koła niemieckie koła polityczne oświadczają, że życzeniem Niemiec jest, aby pełna konferencja zainteresowanych państw zebrała się dla ustalenia terminu ewakuacji Nadrenji w marcu 1929 r. Do tego czasu przeprowadzone mają być wszystkie prace przygotowawcze.

Platforma i program ukraińskiej soc.-demokracji.

Lwowski korespondent „Warszawskiej Informacji Prasowej" („Wszystkie stronnictwa") — w wywiadzie z sekretarzem ukraińskiej socjalistycznej grupy „Wperid", red. Kwasnycią, otrzymał następujące informacje co do platformy i programu ukraińskich socjalistów na obszarze Państwa Polskiego:

— Chcąc mówić o założeniach stronnictwa, którego mam zaszczyt być sekretarzem, muszę w kilku przynajmniej słowach wspomnieć *o przeszłości tego stronnictwa. Na rok następny, to jest na rok 1929 przypada właśnie trzydziestoletnia rocznica powstania Ukraińskiej Partji Socjalno-Demokratycznej, która w życiu ukraińskiego narodu tak ważną odegrała rolę. Nasze bowiem stronnictwo pierwsze podniosło hasło narodowej niezależności, nasze stronnictwo pierwsze ogłosiło aktywną walkę z caratem i myśmy pierwsi na terenie Wschodniej Galicji rozwinęli w tym kierunku ożywioną pracę polityczną. Stronnictwo nasze wchodziło wówczas w skład II. Międzynarodówki. W r. 1921 władze naszą partję zlikwidowały. Na miejsce dawnego stronnictwa socjalno-demokratycznego powstała Ukraińska Socjalna Grupa „Wperid" z czasopismem „Wperid" jako swym organem, która obecnie prowadzi ożywioną działalność w kierunku reorganizacji naszego obozu. Ta reorganizacja jest już częściowo dokonana. Przedewszystkiem zajmujemy się

organizowaniem miejskiego proletarjatu ukraińskiego.

W dziedzinie kulturalnej działalność nasza polega na organizowaniu specjalnych placówek kulturalno-oświatowych, któremi są nasze „Robitnycze Hromady". Ponadto organizujemy na terenie kraju w poszczególnych miejskich centrach komitety o charakterze klasowo-politycznym oraz kooperatywy. Jak więc z tego wynika, działalność grupy „Wperid" jest dalszym ciągiem działalności zlikwidowanej „Ukraińskiej Socjalno-Demokratycznej Partji".

Naczelnem założeniem naszego stronnictwa, a zarazem zasadniczym punktem naszej ideologji jest

walka o niezależność ukraińskiego ruchu robotniczego,

niezależność wzorowaną na zasadach socjalizmu zachodnio - europejskiego. Stoimy na stanowisku samodzielnej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki, a środki do zrealizowania tego ideału prowadzące widzimy w uświadamianiu mas i propagandzie.

— Panie Sekretarzu, a jak się ustosunkowuje Pańskie stronnictwo względem socjalizmu polskiego?

— Stojąc na stanowisku międzynarodowej solidarności mas robotniczych, partja nasza

uznaje w pełni kooperację z innemi socjalistycznemi stronnictwami Polski,

ale tylko temi stronnictwami, które stoją na stanowisku niekłamanej klasowości. Przywiązujemy wielkie znaczenie do ruchu zawodowego, albowiem ruch zawodowy, który jest podstawą każdej socjalistycznej organizacji, jest — rzecz jasna — głównem naszem dążeniem. Niestety na terenie Galicji Wschodniej ruch ten jest bardzo słabo rozwinięty. W tej dziedzinie stoimy na stanowisku jedności ruchu zawodowego, jednakowóż z zastrzeżeniem autonomicznych praw dla ukraińskiego robotnika. Na tej więc platformie możemy się porozumieć z innemi stronnictwami socjalistycznemi.

— Jaki jest program narodowy partji?

— Jest stary, a mianowicie, uchwalony jeszcze w r. 1889 na kongresie w Hainfeldzie i który obowiązywał swego czasu wszystkie socjalistyczne partje b. Austrji. Jest on już przestarzały i wymaga zasadniczych zmian, co jednakże wśród dawnych warunków i niezorganizowania rozbitej U. S. D. P. jest niemożliwe. Dopiero kongres, który odbędzie się w jesieni musi uregulować tę tak ważną kwestję.

— W jakim stosunku pozostaje Pańskie stronnictwo do innych ugrupowań ukraińskich?

— Do innych stronnictw ukraińskich

odnosimy się przeważnie negatywnie.

I tak z „Undem" nic możemy mieć nic wspólnego, bo jest to partja burżuazyjna. Z obydwu „Selrobami" nie moglibyśmy dojść do porozumienia, gdyż ugrupowania te uważają się za jedynych spadkobierców ukraińskiego ruchu socjalistycznego, odmawiając nam prawa reprezentowania tego ruchu na równi z innemi socjalistycznemi partjami. „Uns" jest naszem zdaniem tworem sztucznym i nierealnym, niereprezentującym żadnych ukraińskich interesów.

Z Ukraińską Partją Pracy, z której ideologją nie zgadzamy się, z taktycznych względów mieliśmy iść razem do wyborów, jednakże z różnych przyczyn nie udało się nam zawrzeć bloku. Gdy projekt „Bundu" by stworzyć przy wyborach wielki blok stronnictw socjalistycznych upadł, stanęliśmy do wyborów z Ukraińską Socjalistyczno-Radykalną Partją.

— A jakie postulaty podnosi partja *w stosunku do społeczeństwa polskiego?*

— W odniesieniu do społeczeństwa polskiego zasadniczym postulatem naszym jest zaspokojenie politycznych, gospodarczych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa ukraińskiego, wypływających z walki o samookreślenie narodu ukraińskiego.

— — — — — — —

Na zakończenie wywiadu dodał redaktor Ukr. Socj. Grupy „Wperid": Stronnictwo nasze przeżywa obecnie okres reorganizacji w związku z nią ze względów taktycznych wielu rzeczy o naszem stronnictwie jeszcze powiedzieć nie mogę. W jesieni br. ma się odbyć we Lwowie kongres naszego stronnictwa, na którym wiele kwestyj w tej chwili spornych zostanie ustalonych.

—o—

Tekst deklaracji Ukraińców
na kongresie mniejszości narodowych w Genewie.

Jako przedstawiciele tej części narodu ukraińskiego, która dostała się pod panowanie polskie, mamy zaszczyt oświadczyć:

Naród ukraiński zamieszkuje w sile 40 miljonów zwarty obszar na Wschodzie Europy. W tych obszarach które w swoim czasie należały do państwa rosyjskiego, utworzył się naród ukraiński w roku 1917, a w tych które należały do monarchji austrjacko-węgierskiej, w r. 1918 swe własne niezależne państwo.

Przemocą zbrojną zostało to państwo napadnięte z jednej strony przez Rosjan, a z drugiej — przez Polaków i Rumunów i przez przewagę zbrojną podbite. Obszarami państwa ukraińskiego podzielili się zwycięzcy między sobą. Terytorjum Ukrainy Karpackiej przypadło Czechosłowacji. To pogwałcenie narodu ukraińskiego, było ze strony zwycięzkich państw zachodnich usankcjonowane, przez co względy one na siebie odpowiedzialność za nowe przeprowadzenie granic po wojnie.

My przedstawiciele narodu ukraińskiego oświadczamy, że naród ukraiński z faktem wcielenia go do obcych ciał państwowych nie pogodził się.

W żadnem z państw, w których chwilowo naród ukraiński wbrew swej woli bytuje, nie stanowi on mniejszości narodowej, lecz tworzy w zamieszkałych przezeń zwarcie obszarach wszędzie absolutną większość.

Zważywszy iż kongres zorganizowanych grup narodowościowych nie wprowadził sprawy tworzenia państw do kręgu swych obrad, i pominął z tem ograniczeniem zajęcie stanowiska pozytywnego, czy negatywnego wobec dążności państwowych.

Zważywszy że główny cel prac kongresu narodowości, to kulturalna wolność rozwoju, która narodowi ukraińskiemu w granicach obcych państw nie została nigdzie zapewniona, zdecydowaliśmy się wziąć udział w pracach kongresu.

Przyczem jednak oświadczamy wyraźnie, że przez nasze przystąpienie jako członków kongresu, nie wyrzekamy się bynajmniej naszych dążności, o których wyżej była mowa.

UWAGA: Przedstawiciele Ukraińców brali udział w poprzednich kongresach mniejszości narodowych, (1926 i 1927) jedynie w charakterze obserwatorów, uznając, że program ich walki o samookreślenie narodowe nie może się pomieścić w ramach kongresów mniejszości, które stawiają sobie za zadanie walkę o prawa do rozwoju kultury narodowej środkami legalnymi.

—o—

Sukces wyborczy socjalnej demokracji w Danji.

KOPENHAGA, 18. 9. Przy wyborach częściowych do pierwszej Izby w Danji, zyskali socjalni demokraci 60.000 głosów. Szczególnie wielkim jest przyrost głosów w Górnym Szlezwiku, który po wojnie przyłączony został do Danji (należał do Niemiec). Tu zyskali jeden mandat. Na Bornholmie uzyskali dwa mandaty.

Wedle tymczasowych obliczeń rozdział 28 mandatów nastąpi tak, że partja chłopska dostanie 12 mandatów, straciwszy 2, konserwatyści 4, socjalni demokraci 9 (zyskali jeden), radykali 3. Siła frakcyj tak tedy będzie wyglądała: partja chłopska (rządowa) 28 (przedtem 30); socjalna demokracja 26 (przedtem 25), konserwatyści 12, radykali 12.

—o—

BUDOWA „DRAPACZA CHMUR" W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 18. 9. (AW). Jedno z warszawskich konsorcjów budowlanych zamierza wystawić na jednym z placów przy ul. Marszałkowskiej pierwszy warszawski „drapacz chmur". Byłby to dom 18-to piętrowy, wybudowany na zasadzie konstrukcji żelazno-betonowej. W gmachu mieściłby się nowoczesny hotel i dom towarowy. 3 piętra gmachu znajdowałyby się pod ziemią, gdzie urządzona byłaby sala kinowa.

OPODATKOWANIE SZKÓŁ TAŃCOW.

WARSZAWA, 19. 9. Na mocy decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych szkoły tańców towarzyskich będą podlegały podatkowi miejskiemu od zabaw, rozrywek i widowisk.

Ministerstwo uzasadnia swoje stanowisko tem, że szkoły powyższe nie są szkołami zawodowemi, lecz miejscami rozrywek.

—o—

Uchwały Konferencji Samorządowej P. P. S.

WSKAZANIA PARTJI.

Konferencja Samorządowa PPS. stwierdza, że wskazania taktyczne kierowniczych ciał Partji, udzielone w poszczególnych sprawozdaniach organizacji partyjnej — obowiązują również radnych i członków Zarządów gminnych PPS.

DZIAŁACZE SAMORZĄDOWI A ORGANIZACJE PARTYJNE.

Konferencja samorządowa podkreślając zależność i odpowiedzialność radnych oraz członków Zarządów gminnych PPS przed kierowniczemi władzami Partji — wzywa towarzyszów samorządowców: 1) do składania systematycznych sprawozdań przed komitetami partyjnymi ze swych czynności, 2) do przedkładania Komitetom do aprobaty, względnie rozstrzygnięcia ważniejszych zagadnień gospodarki gminnej, szczególnie zaś zagadnień finansowo-budżetowych gminy, 3) do prowadzenia wraz z komitetami ustawicznej propagandy na rzecz samorządowych postulatów robotniczych wykorzystując w tym celu organizacje robotnicze, oraz zwołując zebrania i wiece.

O JEDNOLITOŚĆ AKCJI.

Dla spopularyzowania ważniejszych postulatów robotniczych w dziedzinie gospodarki samorządowej — Konferencja samorządowa PPS. poleca Tymczasowej Komisji Samorządowej zorganizowanie jednoczesnych i powszechnych — we wszystkich samorządach — wystąpień towarzyszów radnych z odnośnymi zawczasu omówionymi i przygotowanymi wnioskami.

SAMORZĄD A KLASOWE ZWIĄZKI ZAWODOWE, ORGANIZACJE OŚWIATOWE I SPORTOWE.

Konferencja Samorządowa PPS kładzie nacisk na konieczność współpracy samorządu, a zwłaszcza towarzyszów członków Zarządów Gmin, z robotniczemi klasowemi organizacjami zawodowemi, kulturalno-oświatowemi i sportowemi, a także na potrzebę szerokiej pomocy materjalnej tymże organizacjom.

SPRAWA UDZIAŁU W ZARZĄDACH GMINNYCH.

Konferencja Samorządowa PPS przypominając uchwały Kongresu Partji, określające warunki w jakich PPS może uczestniczyć w zarządach gminnych — wzywa towarzyszów samorządowców, ażeby swoje decyzje odnośnie udziału w zarządach gminnych uprzednio uzgadniali nietylko z miejscowymi Komitetami, ale także z Tymczasową Komisją Samorządową, względnie z C. K. W.

ORGANIZACJA WSPÓŁPRACY.

Konferencja Samorządowa poleca towarzyszom samorządowcom by wspólnie z zainteresowanymi Komitetami utworzyli Wydziały Samorządowe wszędzie, gdzie dotychczas jeszcze nie zostały powołane.

SEKRETARJAT.

Celem należytego zorganizowania pracy samorządowej PPS w Wydziałach Samorządowych, w Radach miejskich i Magistratach Konferencja Samorządowa PPS poleca Tymczasowej Komisji Samorządowej utworzenie Sekretarjatu, którego koszta poniosą towarzysze członkowie Zarządów Gm.

O SAMORZĄD DEMOKRATYCZNY DLA MAŁOPOLSKI.

Konferencja wzywa ZPPS do złożenia w ciągu sesji jesiennej Sejmu wniosku nagłego, domagającego się: 1) rozciągnięcia na Małopolskę ordynacji wyborczej do gmin miejskich i do samorządu powiatowego, obowiązującej w b. Kongresówce; 2) rozciągnięcia na Małopolskę ordynacji wyborczej do gmin wiejskich, obowiązującej w b. zaborze pruskim. Przez Małopolskę należy tu rozumieć ziemie b. zaboru austrjackiego z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego.

Złożenie takiego wniosku w Sejmie winno stać się dla wszystkich organizacyj PPS w Małopolsce sygnałem dla rozpoczęcia wytężonej agitacji wśród mas robotniczych i chłopskich na rzecz demokratycznego ustroju samorządowego.

Poziom zdrowotny miast wołyńskich

WARSZAWA, 18. 9. (AW.). Z ramienia Departamentu zdrowia przeprowadził ostatnio inspekcję sanitarną na Wołyniu dr. Hryszkiewicz. Jak informuje „ABC", dr. Hryszkiewicz odniósł z inspekcji wrażenie nadzwyczaj dodatnie. Wszystkie miasta prześcigają się w pracy nad podniesieniem stanu zdrowotnego. Ołyka, do niedawna jeszcze dziura, po której jesienią i wiosną przejść nie było można z powodu błota podniosła się w iście amerykańskim tempie. Bruki, kanalizacja, domy odrestaurowane, ulice zadrzewione. Inne miasta taksamo.

Groźba strejku tramwajarzy w Łodzi

ŁÓDŹ 18. 9. (AW). Związki pracowników tramwajowych powzięły uchwałę domagającą się podwyższenia obecnych płac. W razie nieuwzględnienia tych postulatów, Związki zapowiadają zorganizowanie strejku.

Zamordowanie wybitnego socjalisty.

WARSZAWA, 18. 9. (tel. wł.). Z Tallina donoszą, że w powiecie Bernowskim zamordowano znanego działacza socjalistycznego Foczji'ego. Sprawcy dotąd nie ujęto. Mord posiada — jak udało się stwierdzić — charakter polityczny.

Co innego mówi min. Kwiatkowski, a co innego rzeczywistość.

WARSZAWA, 18. 9. (AW.). Jak się dowiadujemy sprzedaż statków Tow. Żeglugowego „Wisła-Bałtyk" w Tczewie, które zlikwidowało się z powodu złych konjunktur handlowych nastąpiło za zgodą rządu, który nawet część tych statków zakupił do użytku marynarki wojennej. Większość jednak została sprzedana zagranicę, wracając do dawniejszych właścicieli tj. do „Bugsier" w Hamburgu od którego to towarzystwa statki zostały zakupione. Wróciły więc do tego towarzystwa S/S „Orkan" „Ajax", „Jurek" po 1.200 ton. Lichtuga „Janek", 1.200 ton. „Lichtuga Edek" 650 otn, „Bolek" 650 ton, oraz „Górnik", „Bartek" i „Bronek" i „Benek".

—o—

Rokowania polsko-niemieckie.

WARSZAWA, 18. 9. (AW). Dziś rano obradowały tu komisje weterynaryjna i węglowa, wyłonione przez polsko-niemiecką delegację do spraw gospodarczych. Popołudniu obradować miała komisja prawna. Termin posiedzenia plenarnego obu delegacyj nie jest jeszcze ustalony. Kierownicy delegacyj pp. Twardowski i Hermes spotykają się niemal codziennie zarówno na terenie rokowań, jak i prywatnie.

—o—

O zapobieżenie starciom zbrojnym w Austrji.

WIEDEŃ, 18. 9. (Pat.). Dzienniki donoszą, że namiestnik Dolnej Austrji Buresch podjął się pośrednictwa między Schutzbundem, a Heimatswehrą, celem zapobieżenia starciom zbrojnym, któreby mogły wyniknąć 7. października z okazji zjazdu Heimatswehry.

—o—

Dlaczego Sowiety odwołały Lizarewa

BERLIN, 18. 9. (AW). Emigracyjno-kadecki „Rul" donosi iż odwołanie sowieckiego przedstawiciela handlowego w Warszawie Lizarewa postanowione było przez rząd sow. pod naciskiem Polski, ze względu na to, że Lizarew miał być zamieszany w aferę rosyjskiej księgarni w Warszawie „Rossika", w której znaleziono niedawno skład agitacyjnej literatury komunistycznej. Senzacyjna wiadomość „Rula" mija się z prawdą, gdyż odwołanie Lizarewa postanowione było przed wykryciem nadużyć w księgarni „Rossika" i nie ma podłoża politycznego.

—o—

Telegramy.

PREMJER BARTEL U MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

WARSZAWA, 18. 9. (AW). Dziś o godz. 12-tej w południe do gmachu sejmowego przybył p. premjer Bartel i złożył wizytę marsz. Sejmu Daszyńskiemu. Rozmowa trwała przeszło godzinę.

—o—

LITWA STOI ARESZTOWANIAMI.

KOWNO, 18. 9. (AW). W związku z rocznicą powstania taurożańskiego przeprowadzone aresztowania członków partji socjal-demokratycznej Litwy doprowadziły do pochwycenia kilkunastu ludzi, stojących na czele partji i kierujących konspiracyjnie całym ruchem opozycyjnym.

—:o:—

KONFERENCJA W SPRAWIE DŁUGÓW PRZEDWOJENNYCH.

WIEDEŃ, 18. 9. (Pat.). Dzienniki donoszą, że termin konferencji państw sukcesyjnych w sprawie długów przedwojennych ustalony został na 12. października b. r. Obrady toczyć się będą we Wiedniu.

—o—

ZGON EDWARDA KUNZEKA.

KRAKÓW, 18. 9. (Pat.). W nocy z poniedziałku na wtorek zmarł po dłuższej chorobie artysta-rzeźbiarz ś. p. Dr. Edward Kunzek, były prezes Związku Legjonistów i Związku Strzeleckiego w Krakowie.

—o—

ARESZTOWANIE REDAKTORA KOMUNISTYCZNEGO.

POZNAŃ, 18. 9. (AW). Z Leszna donoszą, że aresztowany tam został S. Migdałowicz naczelny redaktor i wydawca komunistycznego „Kurjera Powsz." Łącznie z nim aresztowana została Anastazja Sieczkówna, współpracowniczka redakcji. Niewiadomo, czy aresztowanie nastąpiło za działalność polityczną czy też z oskarżenia o przestępstwo.

—o—

WZROST EKSPORTU WĘGLA Z POLSKI.

WARSZAWA, 18. 9. (tel. wł.). W sierpniu b. r. zaznaczył się ponowny wzrost eksportu węgla kamiennego z Polski. Wzrost wynosi 171.000 tonn. Drogą morską transportuje się 54 proc. całego eksportu węgla z Polski.

—:o:—

BUDOWA PORTU NA HELU.

GDYNIA, 18. 9. (AW). Rozpoczęto obecnie budowę portu na Helu. Port ten będzie czterokrotnie powiększony. Wykończenie nastąpi jeszcze w bież. sezonie.

—o—

DŻUMA W EGIPCIE.

KAIR, 18. 9. (AW). Prasa egipska podaje, że ostatniemi czasy zarejestrowano wewnątrz Egiptu 22 wypadki dżumy z których 8 śmiertelnych.

—:o:—

KTO MA TE NUMERY?

WARSZAWA, 18. 9. (AW). W 11-tym dniu ciągnienia 5 kl. Loterji państw. padły główne wygrane na n-ry: 10 tys. nr.: 30674, 89494, 114238. — 5 tys. nr.: 7367, 15183, 68689, 109070, 110664. — 3 tys. 100013. — 2 tys.: 10759, 37171, 39086, 54045, 99368, 128359, 138974, 150932. — 1 tys. nr.: 7662, 9548, 12366, 16485, 21203, 30923, 42046, 55476, 74303, 75917, 91781, 97057, 99466, 100151, 103869, 104013, 107689, 110767, 117250, 125923, 131871.

—o—

Proces przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu.

PŁOCK, 18. 9. (AW.). Rozpoczął się tu proces przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu Janowi Marji Kowalskiemu oskarżonemu o uwodzenie nieletnich. Poszkodowane były wychowanki klasztoru Marjawitek.

W związku z procesem przybył do Płocka naczelny prokurator warszawskiego Sądu Apel. Rudnicki i prezes Supiński. Przybyli również przedstawiciele MSW. i województwa warszawskiego. Rozprawie przewodniczy sędzia Momentowicz, Bronią 3 adwokaci z p. Smiarowskim na czele. Oskarża prokurator Rogowski. Już wczesnym rankiem przez wszystkie rogatki miejskie poczęły zdążać przed gmach sądu okręg. długie sznury bryczek włościańskich, wiozące wyznawców marajwityzmu. W kuluarach sądowych mnóstwo sióstr i duchownych marjawickich.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia, zarówno obrona jak i prokurator żądali wykluczenia jawności rozprawy. Trybunał po naradzie odrzucił zarówno wniosek obrony jak i prokuratora, uchwalając jawność rozprawy z tem, że będzie zarządzał tajność jedynie przy zeznawaniu na niektóre okoliczności.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchano w dniu dzisiejszym 2 b. księży marjawickich, którzy obecnie wrócili do kościoła rzymsko-kat. Z zeznań tych księży wynika, że oni sami nie mają żadnych dowodów niemoralności oskarżonego, jedynie wyrobili sobie pogląd tego, co o nim opowiadano.

—o—

Wielki proces o nadużycia w Wojsk. Instytucie Geograf.

WARSZAWA, 18. 9. (AW.). Wojskowy sąd okręgowy przystąpił do rozważania jednej z największych karnych spraw ostatniej doby mianowicie sprawy o nadużycia w Instytucie Geograficznym. Rozprawa potrwa conajmniej 6 tygodni. Ilość wezwanych świadków dochodzi 200. Akt oskarżenia obejmuje 300 stronnic pisma maszynowego. Wszyscy oskarżeni (w liczbie 18) odpowiadają za to, że pełniąc czynności w składzie map W. I. G. w Warszawie podczas wykonywania służby dopuszczali się systematycznie różnych nadużyć, przywłaszczeń, sprzeniewierzeń etc. Śledztwo ustaliło, że zarówno ppułk. Jaworowskiemu, jak i jego zwierzchnikowi zależało na tem, żeby ujawnienie przestępstw podwładnych oficerów nie wyszło poza obręb Wojsk. Ins. Geog., za dużo bowiem było w tym oddziale wojsk. nieprawości, aby się nie lękano (jak twierdzą świadkowie), że jedno świństwo pociągnie za sobą wykrycie wielu innych. Wśród świadków tej sprawy znajduje się gen. Jaźwiński, b. szef W. I. G., którego oskarżenie wyłączono z procesu ze względu na jego rangę wojskową. Sprawa gen. J. będzie sądzona oddzielnie.

-o-

Kupiec śledzi chciał „oporządzić“ gościa na podobieństwo swych rybek.

Józef Kalisz współwłaściciel kamienicy przy ul. Kaźmierzowskiej l. 12 i sklepu ze śledziami patrząc latami na „maltretowane“ rybki, mordowane nożami przez rybaków, solone i duszone w beczkach, przesiąknął ponuremi nastrojami i stał się hipochondrykiem, oraz wrogo dla bliźnich usposobionym człowiekiem, Ofiarą jego „humorów padł wczoraj pomocnik handlowy Markus Freundlich, stały odbiorca rybek w tej firmie. J. Kalisz, będąc „niedysponowanym“ zamknął drzwi sklepu, poczem wraz ze swym pomocnikiem Samuelem Zeiermajerem, bez powodu, zmasakrował tak ciężko Freundlicha, że ten leży obecnie chory. — Prawdopodobnie handlarz śledzi zamierzał oporządzić Freundlicha na podobieństwo swych rybek, krzyki masakrowanego zwróciły jednak uwagę na przechodzących ulicą Emila Nobaczewskiego i Ozjasza Apfelbauma, którzy oswobodzili Freundlicha z opresji.

Epilog tej sprawy rozegra się w sądzie, gdyż zmasakrowany nie chce przyjąć 20 zł., ofiarowanych wspaniałomyślnie za przestrach i cierpienia.

Zginął pod razami majchrów i chłopskich paragrafów.

Wieczorem 20. listopada ub. roku, w Zaszkowie odbywała się zabawa w czytelni „Proświty“. Na zabawę tę wybrał się również Mikołaj Laskowski. — W drodze napadło na niego kilku parobków, którzy zmasakrowali go kołami i nożami tak ciężko, że nieszczęsny zginął na miejscu. Jako sprawców zbrodni aresztowała policja: braci Włodzimierza i Dmytra Kuchanów, zwanych Kocykami, Petra Martiaka, zwanego Dacko Michała Fornalczyka z przydomkiem Batko, Wasyla Tura, zwanego Czabar, oraz Józefa Gregorego z przydomkiem Kopeczko.

Komplet ten stanął wczoraj przed wyrokującym trybunałem. Po przeprowadzonej rozprawie Tur został skazany po uwzględnieniu amnestji na 1 rok, bracia Kuchanowie po 7 i pół Gregory i Fornalczyk po 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Martiak został uwolniony od winy i kary.

Rozprawie przewodniczył r. Makuch oskarżał prok. Janisz bronili dr. Grek, dr. Hescheles i dr. Matkowski, rodzinę zamordowanego zastępował dr. Sz. Weiss.

—o—

Organizacja studjów lekarskich.

P. Minister Oświaty wydał nowe zarządzenie w sprawie organizacji studjów lekarskich w uniwersytetach państwowych. Nowa organizacja wprowadzona będzie z początkiem nadchodzącego roku akademickiego.

W myśl tego zarządzenia studja lekarskie trwają pięć lat i kwartał. W razie ograniczenia liczby przyjmowanych studentów, Rada wydziałowa może ustanowić egzamin wstępny dla kandydatów.

Pierwsze dwa lata studjów, mają ściśle oznaczony program i porządek wykładów oraz ćwiczeń. Dla lat wyższych dziekan wydziału ogłasza wskazówki dotyczące porządku w jakim najkorzystniej zapisywać się na wykłady i ćwiczenia.

Rada Wydziałowa wprowadzić może kolokwjum, jako warunek uzyskania stypendjum i ulg w opłatach.

Po złożeniu egzaminów kandydaci otrzymują dyplom lekarski, który stanowi dowód ukończenia studjów uniwersyteckich, i uprawnia do ubiegania się o stopień doktora medycyny.

Szczegółowe przepisy o uzyskaniu stopnia doktorskiego, określa rozporządzenie opracowywane obecnie w ministerstwie oświaty.

Zasadnicze warunki uzyskania doktoratu są następujące: dyplom lekarski, egzamin z historji medycyny rozprawa doktorska w zakresie jednego z przedmiotów, wykładanych na wydziałach lekarskich, uznana przez Radę Wydziału za godną druku, egzamin ściśle doktorski z dziedziny przedmiotu, w którego zakres wchodzi rozprawa doktorska.

—o—

NA EKRANIE DNIA.

„Duchy“ w ministerstwie.

W jednem z ministerstw warszawskich „coś straszy“. Tak przynajmniej doniosły dzienniki warszawskie, które na serjo się zastanawiają nad przyczyną strachów ministerjalnych.

Doszło nawet do tego, że urzędniczki w tem ministerstwie, którym na noc przypada dyżur, wzbraniają się pełnić w nocy służbę, w obawie przed „duchami“ pokutującymi w gmachu.

Niesłychane! Duchy w ministerstwie, to naprawdę ciekawy dylemat, nad którym warszawiści powinni serjo pomyśleć. Nie pomoże tu nawet seans spirytystyczny, który ministerstwo ma zamiar urządzić w swym gmachu (autentyczne!), bo duch mający odwagę przebywania w ministerstwie, nie da się tak szybko wypłoszyć.

A może to „duch wschodu“ — a może duch paszportowy?... Kto wie?... Możliwe, że duch niedorzniętej reformy rolnej uwziął się, by pokutować wśród „miarodajnych czynników“?

Fakt straszenia duchów w ministerstwie i urządzania seansów w celu wypłoszenia tych duchów jest znakiem czasu... Bardzo charakterystycznym!...

Stem.

Agitacyjna mowa nad mogiłą.

Przed paru tygodniami podaliśmy wiadomość, iż biskup przemyski na odpuście w cerkwi w Samborze rozkazał kaznodziei zleźć z ambony i przerwać kazanie, wygłaszane na motywach politycznych.

Podobnie niewłaściwa mowa na niewłaściwem miejscu została wygłoszona wczoraj popołudniu nad mogiłą zmarłego lwowskiego kupca, Józefa Kalischa. Zmarły był długie lata członkiem centralnej organizacji handlowców, następnie zaś członkiem wspierającym tej organizacji i zawsze stał w szeregach tych, którzy hasła postępu realizują w czyn. To też liczne grono jego przyjaciół którzy zjawili się na cmentarzu, niemile byli zaskoczeni przemówieniem, wygłoszonem nad mogiłą przez dr. Dattnera. Mówca ten wygłosił panegiryk na cześć stronnictwa politycznego i idei sprzecznych z poglądami tak zmarłego, jak i obecnych.

Powadze miejsca i chwili należy zawdzięczać, że spokój tym razem nie został zakłócony.

Powstanie Domu Emigracyjnego we Lwowie.

W ostatnich dniach była w Warszawie u Ministra Pracy i Opieki Społecznej dra St. Jurkiewicza delegacja ze Lwowa w sprawie budowy we Lwowie Domu Emigracyjnego. Tak dyrekcja Urzędu Emigracyjnego jak minister dr. Jurkiewicz doceniając należycie doniosłą i piekącą potrzebę zbudowania we Lwowie Domu Emigracyjnego, przyrzekli powstałej ad hoc spółdzielni jak najdalej idącą pomoc szczególnie finansową tak, by jeszcze przed zimą można było rozpocząć budowę.

Zatem w niedługim już czasie powstanie we Lwowie Dom Emigracyjny, w którym emigranci będą mogli zaspakajać swoje potrzeby.

Budowa nowych mostów.

Ministerstwo robót publicznych prowadzi w sezonie bieżącym budowę szeregu mostów drogowych, wśród których wymienimy większe: most żelazny na Wiśle w Toruniu, o rozpiętości 900 m., którego koszt obliczony jest na 14 mil. zł., most na Niemnie w Grodnie długości 164 m., most na Dniestrze w Uścieczku, długości 220 m. na Słudwi w Łowiczu o ciekawej elektrycznie spajanej konstrukcji żelazne, nigdzie dotąd w Europie niepraktykowanej, długości 126 m., w Nowym Bieruniu na Wiśle, długości 126 m., wreszcie na Bzurze w Łowiczu długości 90 m.

Oprócz mostu na Niemnie w Grodnie, który został przez wojnę doszczętnie zniszczony i teraz jest odbudowywany wszystkie wymienione mosty są nowe.

KREDYTY NA BUDOWY DREWNIANE.

WARSZAWA, 18. 9. (AW). Wydział budowlany Banku Gosp. Kraj. przystąpił do udzielania kredytów na budowy drewniane. Dotąd kredyty budowlane udzielane były tylko na budowę domów murowanych.

Co piszą o Polsce w Ameryce.

W „Robotniku Polskim“ wychodzącym w Detroit czytamy następujące uwagi na temat położenia warstw pracujących w Polsce:

„Gdy oddaleni o tysiące mil od kraju ojczystego czytamy pisma z Polski rozmaitych odcieni polityczno- społecznych to przychodzimy do stanowczego przekonania, że Polska jest istotnie podwórkiem kleru obszarników i biurokracji.

Odgradzana tradycyjnym murem wstecznictwa, ciemnoty i zabobonu — nie ma Polska pieniędzy na ulżenie niedoli szerokich mas bezrobotnych i bezdomnych; nie ma pieniędzy na oświatę, na budowę szkół, ale ma pieniądze dla kleru który jest na żołdzie państwa polskiego, pobierając rocznie ze szkatuły państwowej 19 miljonów złotych jako pensje i mając w swem posiadaniu setki tysięcy hektarów ziemi.

A co w zamian za to daje kler społeczeństwu polskiemu? Chyba tylko ciemnotę i niewolę duchową szerokich mas ludowych. Ma „sanacyjny“ rząd pieniądze na wykwintne przyjęcia i rozjazdy niektórych królewiąt; na wypłacanie wysokich pensji rozmaitym rozpróżniaczonym oficjalistom w konsulatach i ambasadach ale nie ma pieniędzy chociażby na częściowe osuszenie Polesia, gdzieby rolnik mógł zarobić przynajmniej na utrzymanie. Nie zaradza rząd chęci by ukrócić wpływy kleru i obszarników w Polsce; by zaprowadzić reformę rolną, słowem — by jakoś usunąć nędzę szerokich mas wiejskich i miejskich.

Czytamy w prasie, że w Polsce jest nadmierne przeludnienie; na tym punkcie stawiana jest Polska na drugiem miejscu po Chinach. Rząd jest w ciągłym kłopocie co robić z tą „nadprodukcją“, ale mimo to, ten sam rząd toleruje nauki kleru, który powiada masom: „mnóżcie się jak piasek w morzu“, bo Pan Bóg więcej ma, niż rozdał.“

Czyż wobec wzrastającego przeludnienia nie należałoby zaprowadzić kontroli urodzin w Polsce? Czyż Polska ma się ciągle trzymać starego środka, jakim jest do tej pory rynek emigracyjny w innych krajach, gdzie wychodźcy są traktowani jako bydło robocze.

Ostatnio prasa krajowa donosi, że rząd polski usiłuje zawrzeć umowę z rządem republiki Peru w Południowej Ameryce by ten zechciał oddać szmat ziemi na której osiedliliby się polscy przybysze, chcący uprawiać rolę.

Republika Peru dzieli się na trzy części: na równinę nadbrzeżną składającą się z bezwodnych piasków i nieurodzajnych pustyń, oraz na okolicę Andów, składających się z pięknych łąk i nieprzystępnych gór wulkanicznych; resztę stanowią olbrzymie puszcze nad Amazonką. I oto dzikie puszcze z zabójczym klimatem dla Europejczyków, mają być terenem dla osiedlania polskiej nędzy.

Taki jest niewdzięczny los szerokich mas ludu pracującego. Mimo tak tragicznych obrazków, są jeszcze ludzie którzy usiłują wmówić w te znękane masy, że polityka i walka PPS. nie ma racji bytu. Fakta z życia codziennego zadają kłam temu twierdzeniu obrońców dzisiejszego porządku społecznego.

—:::—

Jak zapobiedz wojnom.

Gazety duńskie donoszą o doskonałym pomyśle profesora doktora Gudmundusa Fiunbogasona w Reykjaviku. Uczony ten zastanawiał się nad sposobem zapobieżenia wojnom i doszedł do przekonania, że ludzie którzy podszczuwają do wojen oraz politycy, odpowiedzialni za wybuch wojny nie odznaczają się w czynie odwagą tak wielką, jak w słowach.

Wobec tego profesor Fiunbogason proponuje, aby każdy rząd, który powziął uchwałę o wypowiedzeniu wojny, oraz wszyscy posłowie, którzy w parlamencie głosowali za wojną, obowiązani byli z chwilą wybuchu wojny złożyć swe teki ministerjalne, względnie swe mandaty poselskie, i aby natychmiast wyruszyli na front, jako zwyczajni żołnierze.

Tak, ale wszakże wśród posłów znajdują się także kobiety! Czy i one miałyby iść na wojnę? Tak jest, oczywiście. Mogłyby pełnić służbę jako pielęgniarki itp. A czy ministrowie i posłowie znajdujący się w podeszłym wieku, mieliby także iść na wojnę? Tak, bardziej nawet jak inni. Nie ma co nad nimi lamentować skoro pomimo długiego życia cała ich mądrość daje w swym wyniku wojnę. Jeżeli młodzież, dla której dopiero otwiera się życie, ma iść na wojnę to cóż się rozczulać nad starcami, stojącymi u kresu życia.

Do projektu profesora Fiunbogasona dodalibyśmy jeszcze i to, aby do pierwszej linji frontu obowiązani byli iść wszyscy gazeciarze, którzy w różnych Kurjerkach i innych pismach bogoojczyźnianych piszą dużo o miłości ojczyzny, i wysyłają innych na wojnę a sami na front iść nie chcą.

Na wypadek zrealizowania tego projektu ręczyć można, że nie byłoby w przyszłości wojen.

—:::—

Z oślej łąki sowieckiej.

Tak zwana ośla łąka papierów urzędowych istnieje wszędzie i zawsze można wybrać z niej kwiatki, które lepiej, niż zwykłe dokumenty charakteryzują stan rzeczy zwyczaje i obyczaje. Jest w tem oczywiście coś z „krzywego zwierciadła“ ale i w tem ostatniem odbija się przecież rzeczywistość.

Niedawno zgromadzono w Moskwie kilka takich aktualności. Zarząd podatkowy sowietu miasta Moskwy wystosował do T-wa Dramaturgów i Kompozytorów następujące pismo: „Zarząd podatkowy M. F. O. wskutek naglącej potrzeby prosi o zakomunikowanie adresu znajdujących się na służbie w wymienionem towarzystwie pp. Kropiwnickiego Marka s. Łukasza, Tołstoja Lwa, s. Mikołaja i Kryłowa Wiktora s. Andrzeja. Podpisy, pieczęcie i t. d.

Czy trzeba przypominać, że wszyscy trzej wymienieni w piśmie znakomici pisarze rosyjscy oddawna nie żyją i oczywiście dlatego tylko „nałogów“ nie płacą.

Naczelnik milicji w Wołogdzie pisze do zarządzającego przemysłem krawieckim: „Spodnie galite, wydane przez was naczelnikowi 3 oddziału, powinny były być wydane tow. Siemionowowi, w cyrkule Kubińsko- Ozierskim. Przeto proszę zdjąć z tow. Duginina spodnie galite jako wydane nieprawidłowo i wydać takowe tow. Siemionowowi.

Wreszcie ostatnia „aktualność“ jest może najbardziej wymowna.

Oddział leningradzki Banku Państwa, zwrócił się do ispołkomu w Zakatajsku, aby dostarczył wiadomości o zdolności kredytowej cudzoziemca. Szmerala, zamieszkałego w Zakatajsku, przy ul. Marata.

W odpowiedzi Bank Państwa otrzymał następującą depeszę: „Zgodnie z waszą depeszą w nocy na 10 kwietnia zrobiliśmy rewizję u obywatela Szmerala przy ul. Marata. Wykryte 4 monety złote po 10 rs. i banknot w sumie 1 funta sterlinga zabraliśmy i przekazaliśmy do zarządu powiatowego. Dajcie znać jakie przedsięwziąć dalsze środki“.

Ostatnia wymiana depesz odbyła się w kwietniu 1927 roku ale niewątpliwie i teraz w ten sam sposób bada się zdolności kredytowe obywateli!

Bodajby tylko nie chciano poza granicami Z. S. S. R. uciec się do takich sposobów.

—o—

Zakończenie 18-letn. sporu między Chile i Peru.

W dziedzinie polityki amerykańskiej zaszedł niezmiernie doniosły fakt, nawiązania stosunków dyplomatycznych między Chile i Peru.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między temi państwami nastąpiło przed 18 laty z powodu głośnego sporu o terytorja Tadna i Arica. Arbitraż Stanów Zjedn. A. P. przez szereg lat nie mógł doprowadzić do polubownego załatwienia sprawy.

Pomiędzy obu republikami nad Pacyfikiem trwał stan „ani wojny, ani pokoju“, przypominający pod wielu względami stosunki polsko- litewskie.

Obecne podjęcie stosunków dyplomatycznych odbyło się nie bez wpływu Ameryki Północnej.

Cała prasa amerykańska widzi w tem tryumf dyplomacji Kellogа.

—o—

Także pedagog!

Kierownikiem 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Batiatyczach pow. żółkiewski, jest p. Jan Lipiński, który uczy tam wraz ze swą żoną.

Pan „dyrektor“ ma jednak swoisty sposób pedagogji, mianowicie wszczepia w młode i niezepsute dusze oddanych mu do nauki dzieci, posiadane w wysokim stopniu przez siebie zamiłowanie do.. najbardziej brukowych i brudnych przezwisk, jakich nie powstydziłby się i podlwowski nożowiec.

Pożądanem byłoby aby kompetentne władze szkolne, wglądnęły do szkoły w Batiatyczach, celem zapoznania się z tą oryginalną metodą nauki p. Lipińskiego a możeby też przeniosły go w zasłużony stan spoczynku.

Wiemy dobrze o ogromnych zasługach p. Lipińskiego podczas głosowania do sejmu i senatu, kiedy to do lokalu wyborczego w szkole, przez swe prywatne mieszkanie wpuszczał jedynie wyborców listy B. B., te „zasługi“ jednak nie powinny być przeszkodą do emerytury tak wszechstronnie uzdolnionego męża, po którym nikt we wsi płakać nie będzie.

Na podstawie dekretu prasowego.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. maja 1927 o prawie prasowem upraszam do artykułu „Ofenzywa sjonistyczna w Stryju“ z dnia 16. września 1928 nr. 212 o umieszczenie w najbliższym numerze w tym samym dziale i takiemi samemi czcionkami następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakobym na gruncie Stryja walczył przeciw PPS., natomiast prawdą jest, że nigdy przeciw PPS. nie walczyłem.

2) Nieprawdą jest że zagrożono masowymi wiecami i t. p. straszakami, natomiast prawdą jest, że wogóle niczem nie grożono.

3) Nieprawdą jest, że p. W. Odóże zarzuciłem antysemityzm, natomiast prawdą że tego zarzutu nigdy nigdzie nie uczyniłem.

4) Nieprawdą jest jakobym pisał artykuły o innem barowem dziewczęciu natomiast prawdą jest, że o żadnem innem barowem dziewczęciu artykułów nie pisałem.

5) Nieprawdą jest, że moje artykuły przeciw dr. Goldbergowi spowodowały potępienie organizacji żydowskiej w Stryju, natomiast prawdą jest, że z powodu moich artykułów organizacja w Stryju nigdy nie była potępiona.

6) Nieprawdą jest, że napisałem artykuł p. t. Komisarz miasta Stryja, natomiast prawdą jest, że artykuł Komisarz miasta Stryja, sygnowany był przez R.

7) Nieprawdą jest, jakobym w artykule „Nasza Kasa chorych“ użył tonu schlebiającego w stosunku dyr. Endena, natomiast prawdą jest że nazwiska dyr. Endena, w artykule tym wogóle nie ma.

Z poważaniem

Dr. Muelbauer B. lekarz.

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich.

Jubileusz St. Rossowskiego. Budowa osiedla dziennikarskiego.

Onegdaj odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie Wydziału TDP. Przewodniczył prezes red. Bronisław Laskownicki, który zdał sprawę z całego szeregu spraw zawodowych i reprezentacyjnych, załatwionych w ostatnich dwóch miesiącach. Omówiono następnie cały szereg spraw ogólnego znaczenia. I tak m. in. postanowiono podjąć akcję w celu uczczenia 50- lecia pracy literackiej i publicystycznej zasłużonego poety i literata lwowskiego Stanisława Rossowskiego.

W najbliższym czasie utworzony zostanie specjalny Komitet, który zajmie się należnem uczczeniem tego jubileuszu.

Dalej postanowiono zwołać zebranie zawodowych dziennikarzy w celu obmyślenia środków zwalczania rozmaitych samozwańczych rzekomych „redaktorów“ i „dziennikarzy“, których grasuje coraz więcej, i którzy pod tym płaszczykiem dopuszczają się nadużyć dyskredytujących stan i zawód dziennikarski. Omawiano następnie stanowisko TDP wobec przypadającego w listopadzie 10- lecia Niepodległości Państwa Polskiego, a w końcu postanowiono przystąpić do utworzenia spółdzielni w celu budowy Osiedla dziennikarskiego powierzając przeprowadzenie wstępnych kroków w tym względzie osobnej komisji, która do dwóch tygodni ma opracować odnośne wnioski i projekty.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 19 września 1928 r.

POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ Komisarza Rządu które odbędzie się we czwartek, dnia 20. września o godz. 19-tej w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu artystycznego we Lwowie przy ul. Hetmańskiej l. 20.

———

ROWERZYSTA OFIARĄ HARCÓW SAMOCHODOWYCH. Grzegorz Bilacz kierując autem N. Altschüllera, w ul. Łyczakowskiej, najechał z tyłu na rowerzystę Wilhelma Oweurbauera ucznia VII. klasy gimn., zam. przy ul. Mącznej l. 2. Potrącony doznał licznych obrażeń rower zaś został częściowo zniszczony. Sprawca wypadku odpowie przed sądem za nieostrożną jazdę.

ADEPCI WYTRYCHA W TARAPATACH. Władysław Hnika bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, został aresztowany za włamanie się do piwnicy w realności przy ul. Kordeckiego i kradzież 5 litrów soku i pary butów gumowych na szkodę Kazimierza Habeli.

Marja Horbaj dostała się do aresztu za kradzież okca i prześcieradła na szkodę Romana Weidmana, zam. przy ul. Bernsteina l. 4.

Piotr Kuczewski został aresztowany za kradzież kurtki na szkodę Stefana Piotrowskiego.

Józef Götz podzielił los innych skradł bowiem bieliznę i worki na szkodę Dawida Bresslera.

Alfred Szydłowski dostał się do „ula" za kradzież parasoli w kinie „Avenue" na szkodę Henryka Brenera.

ZŁODZIEJKI W ROLI SŁUŻĄCYCH. Bardzo często karane i notowane złodziejki wstępują do służby, aby okraść swych chlebodawców. Wczoraj zgłoszono w policji dwa takie wypadki. Jedną ze złodziejek była Anna Szczepańska która skradła na szkodę Hermana Schroha, zam. przy ul. Gródeckiej l. 87, gotówkę 300 zł. 3 srebrne puhary, płaszcz damski i ubranie męskie, łącznej wartości 620 zł. Z łupem tym Szczepańska zbiegła w nieznanym kierunku.

Józef Romański, zam. przy ul. Karpińskiego l. 3, doniósł policji, że służąca jego Zofja Mazur, skradła mu 300 zł. w gotówce i zbiegła w świat szeroki.

—:o:—

NA FUNDUSZ TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI na ręce tow. Lisiewicza złożył budowniczy p. Stanisław Kwiatkowski 50 zł. Odbiór tej kwoty z podziękowaniem kwituje zarząd T. P. D.

—o—

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ukochanemu Mężowi i Ojcu, ś. p. Karolowi Lubelskiemu, a w szczególności Przewielebn. Duchowieństwu, Chórowi Drukarzy Lwowskich Prof. Kinalskiemu, Pp. Kolegom ś. p. Zmałego, Pp. Wernerom i tym wszystkim, którzy mi nieśli w tej bolesnej chwili słowa współczucia i otuchy składam z całego serca Bóg zapłać!

Żona z dziećmi.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Karola Lubelskiego odbyło się w niedzielę 16. IX. 1928 w kościele parafialnym św. Antoniego.

Kronika z województwa tarnopolskiego

SAMOBÓJSTWO POD KOŁAMI POCIĄGU. Dn. 9. b. m. w czasie gdy zajeżdżał pociąg osobowy Nr. 231 ze Lwowa na stację w Brodach, rzucił się obok, avorca pod pociąg strażnik lasowy z liceum krzemienieckiego Józef Górski, zam. w Radziwiłłowie, pow. Dubno, który parowóz przejechał, przecinając go na pół, wskutek czego śmierć nastąpiła natychmiast.

NA ŚMIERĆ ZASYPANI GLINĄ. Petro Wasyłyk, z Koropiec pow. Buczacz, kopiąc glinę, wskutek nieostrożnego podkopania brzegu, spowodował usunięcie się brzegu jaru wysokiego na 2 i pół mtr., wskutek czego poniósł śmierć na miejscu przez zasypanie gliną.

Marja Czarniawska w Podkamieniu pow. Brody, kopiąc glinę dla swego użytku w miejscu zakazanem przez gminę została przysypana, wskutek czego nastąpiła śmierć.

PRZYPADEK CZY SABOTAŻ? Iwan Łotoszyński, lat 13 i Wasyl Jasinowski lat 14 podpalili na polu folwarku Kazanie ad Nieznanów pow. Kamionka Str. stertę pszenicy, wart. według oszacowania pełnomocnika 11.500 zł. Sterta była własnością hr. Badeniego z Radziechowa, i ubezp. w PDUW w Tarnopolu.

SZKIELET Z PRZED 2.000 LAT. Dnia 10. września odkopano w lesie Malinik pow. Skałat kurhan, w którym znaleziono kościotrupa pochodzącego najprawdopodobniej według zapodań dr. Bryka Jana asystenta Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie z przed 2.000 lat, przed Chrystusem. Szkielet po dokładnem odkopaniu sfotografowaniu i opakowaniu przez wyż. wym. zostanie odesłany do prosektorjum przy Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Dalsze poszukiwania za podobnymi szkieletami na Maliniku trwają.

OSZUSTWO NA STARY SPOSÓB. Do Seńki Orlak, w Krzywem, pow. Brzeżany przyszedł Baran P. który dowiedziawszy się, że mąż jej jest chory zaproponował jej, że męża jej wyleczy, o ile dostanie 5 dolarów. Ten zaś napisał jej receptę i polecił aby lekarstwo przez niego zapisane Orlakowa dawała mężowi przed każdem jedzeniem po 2 łyżki, przez 25 dni. Następnie powiedział Orlakowej, że po jego odejściu nie śmie ona odchodzić z domu przez 2 godz. i przez 7 dni nie śmie o tem nikomu mówić. Po odejściu Barana Orlakowa przyszła do przekonania, że padła ofiarą oszustwa wobec czego puściła się w pościg za Baranem, którego dopędziła w Kozowej, i tu poznawszy go oddała w ręce policji.

Pasierbica zamordowała ojczyma.

Wczoraj w nocy przywieziono z Rzęsny Polskiej do Pogotowia rat. tamtejszego gospodarza 38-letniego Wojciecha Górskiego, który był dwukrotnie zraniony siekierą w głowę. Po zaopatrzeniu Górskiego odwieziono do szpitala gdzie zmarł niebawem.

Powiadomiona o tem policja stwierdziła, że zbrodni dokonała pasierbica Górskiego. Marja Sarniak, którą aresztowano. W czasie przesłuchania zeznała ona, że ojczym rzekomo usiłował dopuścić się na niej gwałtu. W obronie czci Sarniakówna, dwukrotnie uderzyła ojczyma siekierą w głowę. Gdy zraniony runął bez pamięci, Sarniakówna obudziła rodzeństwo, które o zbrodni zawiadomiło tamtejszy posterunek. Wedle zeznań aresztowanej ojczym niedawno temu dopuścił się gwałtu na jej siostrze.

Rabuś z ul. Bółmów aresztowany w koszarach 26 pp.

Przed trzema tygodniami dokonano napadu rabunkowego na sklep kuśnierza Lentza, przy ul. Bołmów l. 18. Rabunku dokonali Józef Spritzer, N. Löw i Hersz Schwartz f. Gelber. Dwóch pierwszych tego samego dnia aresztowała policja. Schwarz ukrywał się jednak przed pościgiem. Wywiadowcy Hirny i Kuszlik tygodniami inwigilowali jego mieszkanie, wkońcu dowiedzieli się że zgłosił się on w komendzie 26 p. p. przy ul. Kleparowskiej, aby odbyć ćwiczenia. Pułk ten ma bowiem wkrótce odjechać na wschód, celem odbycia zbiorowych ćwiczeń. Schwartz miał zamiar wykorzystać tę okoliczność i przekraść się przez granicę do Sowietów. Zamiary jego spełzły na niczem. Wczoraj ujęto go bowiem w koszarach i odstawiono do więzienia.

Aresztowany jest międzymiastowym złodziejem. Pomimo młodego wieku liczy 27 lat, był już karany za kradzieże i oszustwa w Łodzi, Krakowie, Ostrowie, Przemyślu, Wiedniu i Pradze. W ostatnim czasie był agentem dolarówek na raty. On był inicjatorem rabunku u Lentza i rewolwerem sterroryzował kuśnierza i jego pomocnika. Jak wiadomo, zrabowano wówczas większą ilość skórek, wartości około 500 dolarów. Aresztowany dziś będzie odstawiony do sądu.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO:

Środa, o godz. 7.30 wiecz. „Nitouche". (Gośc. wyst. Elny Gistedt).

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Łatwiej przejść wielbłądowi". (50 proc. zniżki).

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Księżniczka Czardasza". (Gośc. wyst. Elny Gistedt).

—o—

TEATR MAŁY:

Środa, o godz. 7.30 „Zmartwienia p. Hamelbeina".

Czwartek, o godz. 7.30 wiecz. „Zmartwienia p. Hamelbeina".

Piątek, o godz. 7.30 wiecz. „Zmartwienia pana Hamelbeina".

ELNA GISTEDT, druga w Europie — obok słynnej Francuzki Van Loo, — znakomita odtwórczyni roli „Nitouche", wystąpi dziś w tej partji na scenie Teatru Wielkiego. Elna Gistedt już przed paru laty występując we Lwowie zdobyła sobie ogólną sympatję pomimo, że będąc pochodzenia szwedzkiego, śpiewała w języku ojczystym, niezrozumiałym dla naszej publiczności. Dziś świetna artystka opanowała już mowę naszą, i partję Nitouche odśpiewa w języku polskim. Niezwykłe zainteresowanie jakie budzą występy Elny Gistedt wróżą tej przemiłej operetce wielki sukces kasowy i artystyczny.

PRZEDSTAWIENIA DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ. Dyrekcja Teatru Wielkiego, pragnąc nadać jak najwyższy poziom repertuarowy przedstawieniom dla młodzieży szkolnej, odniosła się do Władz szkolnych i sfer pedagogicznych z zaproszeniem do współpracy w tym względzie.

W celu omówienia i ustalenia programu tych przedstawień odbędzie się we czwartek 20. b. m. o godz. 5-tej popołudniu, w gmachu Teatru Wielkiego II. p. (wejście od ul. Legjonów) zebranie zaproszonych przedstawicieli szkolnictwa lwowskiego, na którem utworzony będzie osobny komitet przedstawień dla młodzieży szkolnej i dziatwy.

50 PROC. ZNIŻKI daje Teatr Wielki na jutrzejsze przedstawienie świetnej komedji Fr. Langera „Łatwiej przejść wielbłądowi".

ŚWIETNA KREACJA NIEPOROWNANEGO ANTONIEGO FERTNERA w wesołej komedji Stefana Krzywoszewskiego „Zmartwienia pana Hamelbeina", ściąga co wieczór do Teatru Małego tłumy publiczności. Doskonała gra całego zespołu z pp. Elsnerówną, Peszyńską Wronckim na czele jest żywo oklaskiwana.

„KTO KOGO?" W TEATRZE MAŁYM. Najbliższą premierą Teatru Małego będzie dowcipna komedja Hennequina i Vebera pod powyższym tytułem. Główną rolę kreować będzie, jak zawsze świetny, Antoni Fertner. Obok niego wystąpi cały zespół Teatru Małego z nowozaangażowanym, b. amantem teatru Letniego p. Wronckim na czele.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK — MARYSIENKA: „Alraune" według powieści H. H. Ewersa.

APOLLO: „Pożoga Galicji" (Zdobywca serc"..

LEW: „§ 182 Zhańbiona".

PALACE: „Sfałszowane miljardy" z Harry Peel.

CHIMERA: „Romans w sleepingu".

AVENUE: „Ofiara kabaretu Hong-Kong".

OAZA: „Zdrada w Galicji".

CASINO: „W zaułkach Londynu".

GRAŻYNA: „Złodziej z Bagdadu".

FATAMORGANA: „Sprawa przy drzwiach zamkniętych".

Amator bezpłatnych raidów samochodowych w areszcie.

Onegdaj poważny z wyglądu osobnik wynajął autodorożkę nr. 90116 do jazdy w kierunku Rawy Ruskiej. Usadowiwszy się wygodnie w aucie, odbył on podróż ze Lwowa na folwark koło Rawy Ruskiej, następnie przez Niemirów z powrotem do Lwowa.

Rachunek za tę turę opiewał na kwotę 268 zł. i 70 groszy. Gdy przyszło do płacenia, okazało się, że pasażer miał płótno w kieszeni. Wobec tego szofer odbył dodatkową turę i odwiózł gościa do policji.

Tam stwierdzono, że amatorem bezpłatnych raidów samochodowych był Wilhelm Wierzbicki, bez stałego miejsca zamieszkania. W czasie rewizji znaleziono przy nim legitymację kolejową na nazwisko urzędnika Józefa Brotasiewicza. Wierzbicki wkleił swą fotografję i przy pomocy tak sfałszowanej legitymacje jeździł za zniżką po całej Polsce. Legitymację tę znalazł on rzekomo na dworcu kolejowym. Sprytciarza osadzono w areszcie. Dalsze dochodzenia w toku.

„Tydzień Dziecka“

Z okazji tego „Tygodnia“ odbędzie się w Stowarzyszeniach Zawodowych odczyty i pogadanki w następującym porządku:

W piątek o godzinie 6 wieczorem w Zw. Zawodowych Rzeźników, Garbarzy, Browarników, zaś w sobotę u Kolejarzy, Pracowników Gminnych, i Kaflarzy. Tematem odczytów i pogadanek będzie sprawa opieki nad matką i dzieckiem. Uproszeni prelegenci lekarze i pedagogowie oświetlą temat ten tak ze stanowiska hygienistów jak i wychowawców.

Towarzysze agitujcie i przybądźcie na te odczyty jaknajliczniej, wraz z żonami.

Za Zarząd Tow. Przyjaciół Dzieci:
Smulikowska *Haduch.*

XXI. Kongres Partji

odbędzie się w Sosnowcu w dniu 1, 2, 3. i 4. listopada r. b. z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie Kongresu.
2) Wybór Prezydjum Kongresu.
3) Sprawozdania: a) polityczne i organizacyjne C. K. W. b) parlamentarne Z. P. P. S.
4) Sprawa polityki zagranicznej.
5) Samorząd miejski i wiejski.
6) Położenie gospodarcze.
7) Ustawodawstwo socjalne (ubezpieczenia na starość).
8) Wybór Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Partji.
9) Wolne wnioski.

Bliższe szczegóły będą podane za pośrednictwem specjalnego okólnika.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Ze sportu.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA — CZECHOSŁOWACJA 79 : 78 PUNKTÓW.

PRAGA. Bieg 100 m.: 1) Szenajch (P.) 11.2 s. 2) Sikorski (P.).

Bieg 200 m.: Bartl (C). 23.6. 2) Vykoupil. 3) Szenajch (tensam czas).

Bieg 400 m.: 1) Bartl 51.2 s. 2) Biniakowski 51.4.

Bieg 800 m.: 1) Kostrzewski (P) 1.58.8. 2) Kittl (C.).

Bieg 1500 m.: 1) Kittl (C) 4.11.6. 2) Malanowski (P.).

Bieg 5000 m.: 1) Kusociński (P.) 15.34 (rekord p.). 2) Koscak.

Bieg 110 z płotkami. 1) Jandera (C) 16.2. 2) Trojanowski (P.).

Bieg 400 z płotkami: 1) Kostrzewski 57.2. 2) Kowalkiewicz.

Sztafeta 4×100 m.: 1) Polska. 2) Czechosłowacja.

Sztafeta 4×400 m.: 1) Polska. 2) Czechosłowacja.

Rzut dyskiem: 1) Banesch (C.) 43.06. 2) Baran 43.05.

Rzut kulą: 1) Douda (C) 14.36. 2) Chmelik. 3) Baran 13.33 (rekord polski).

Rzut oszczepem: 1) Buchała (P) 56.43. 2) Benesch.

Skok w wyż: 1) 1) Martinek 187.5 cm. 2) Cejsik (P) 175.

Skok w dal: 1) Sikorski 6.95. 2) Hoffman 6.70.

Skok o tyczce: 1) Votawa 3.62. 2) Adamczak 3.50.

Komunikat.

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA PRZEDSZKOLI Ognisko Lwowskie komunikuje niniejszem, że Sekretarjat oraz Biuro Porady Prawnej urzęduje w środy i soboty od 7-mej do 8-mej wieczorem w Ognisku (gmach Skarbka brama 5).

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW LAUDA. — Druk. Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. L. Sapiehy 77. — Tel. 496.